

niedziela, 14.12.2025

~~XX~~Pomoc ma dawać radość obdarowanym, nie satysfakcję z bycia pokazanym

Często pytacie, dlaczego nie pokazujemy zdjęć z odpakowywania paczek.

I bardzo dziękuję za to pytanie – bo odpowiedź jest dla nas niezwykle ważna.

W Paczcze z Klasą od początku przyjęliśmy jedną zasadę:

~~XX~~moc ma dawać radość obdarowanym, nie satysfakcję z bycia pokazanym.

Chcemy, aby dzieci i rodziny, które otrzymują paczki, pozostały anonimowe.

Nie dlatego, że mamy coś do ukrycia – ale dlatego, że szanujemy ich godność, prywatność i komfort. To są ludzie, nie „historie do zdjęcia”.

Dla wielu z nich sytuacja, w której się znaleźli, i tak jest trudna. Ostatnią rzeczą, jakiej potrzebują, jest bycie rozpoznawalnym w internecie.

Nie robimy zdjęć wzruszonych twarzy.

Nie publikujemy momentów rozpakowywania.

Nie pokazujemy też ani emocji – bo one należą tylko do nich.

Dlatego w wiadomościach prosimy Państwa o coś innego:

~~XX~~zdjęcia paczek,

~~XX~~momenty pakowania,

~~XX~~symbole przygotowań,

~~XX~~akcenty szkolne, firmowe, zespołowe.

To wystarczy, by opowiedzieć historię dobra bez naruszania czyjejkolwiek intymności.

Wierzimy, że najpiękniejsze chwile tej akcji dzieją się poza kadrem.

I bardzo chcemy, by tak zostało.

Dziękuję każdemu, kto to rozumie i szanuje.

Bo prawdziwe dobro nie potrzebuje flesza – potrzebuje serca.

PS

I jeszcze jedno – o czym mówię i proszę od lat.

Bardzo często słyszę: „Skąd wiemy, że paczki naprawdę trafiają do potrzebujących?”

Dlatego zawsze powtarzam jedno: zapytajcie naszych kierowców.

To właśnie wolontariusze – kierowcy są tymi, którzy widzą najwięcej.

---

To oni odbierają paczki, jadą setki kilometrów, docierają do domów, mieszkań, ośrodków, szkół.

To oni przekazują paczki bezpośrednio tym, dla których zostały przygotowane.

I to oni – jeśli zapytacie – poświadczą, że:

☒ paczki trafiają dokładnie tam, gdzie powinny,

☒ do konkretnych, realnych rodzin i dzieci,

☒ z szacunkiem, dyskrecją i bez rozgłosu.

Nie publikujemy zdjęć z przekazania.

Nie pokazujemy twarzy.

Ale mamy świadków dobra – ludzi, którzy od lat są w drodze, często po cichu, bez lajków i komentarzy.

Jeśli ktoś potrzebuje potwierdzenia – kierowcy Paczki z Klasą są najlepszym dowodem, że ta pomoc jest prawdziwa, uczciwa i sensowna.

Bo w tej akcji liczy się zaufanie.

A ono buduje się latami – konsekwencją, transparentnością i obecnością tych, którzy dowożą dobro dokładnie tam, gdzie jest potrzebne.